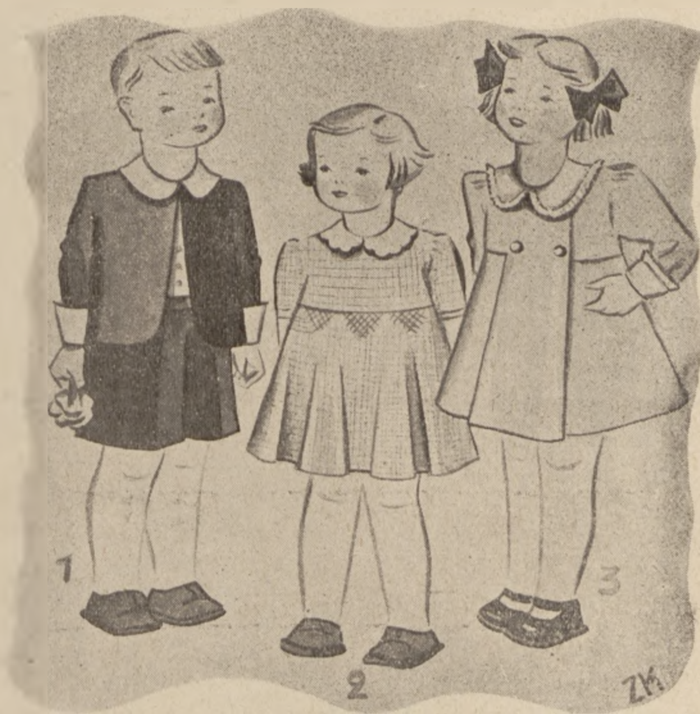
RADY PRAKTYCZNE



1. Ubranko dla 3-letniego chłopczyka. Fason „smokingowy" z granatowej lub szafirowej wełny, z jedwabną bluzeczką w jasnym kolorze. Spodenki całe na podszewce, przypinane na guziki. (Cena: 3-lat zł. 22, 5-lat zł. 24).
2. Sukieneczka dla 2—3-letniej dziewczynki z jedwabiu w drobną kratkę w pastelowych kolorach z karczkiem i marszczeniem, kołnierzyk w ząbki. (Cena 10 zł.).
3. Sukienka dla 4-letniej dziewczynki z wełny w żywych kolorach. Krój kloszowy, z karczkiem i plisą na przodzie. Przybrana guziczkami i jedwabnym kołnierzykiem z falbanką. (Cena 14 zł.).

DLA NASZEJ DZIATWY

1. Sukienka z crêpe-mat'u w kolorze niebieskim, przybrana falbankami, ozdobiona szeroką szarfą z błyszczącego jedwabiu. (Cena 14 zł.).

2. Sukienka z niebieskiej tafty przybrana falbanką, kokardkami i rulonikiem z tej samej tafty. (Cena 26 zł.).

3. Sukienka z różowej tafty, bufki, przybrane falbankami, pasek z czarnej lub niebieskiej aksamitki, przy dekolcie bukiecik kwiatów. (Cena 26 zł.).

4. Ubranko marynarskie dla 5-letniego chłopczyka z granatowego bostonu lub szewiotu. Spodenki krótkie lub długie, na staniczku lub przypinane do bluzeczki.
Cena zł. 23.50 dług. spod.
zł. 21.50 krótk. spod.

Ceny sukienek są podane przy długości 40 cm.



Zamieszczone modele nabyć można w firmie

BRACIA JABŁKOWSCY

magazyn zadowolonych klientów

Kołnierzyk dla dziewczynki



Uroczystości okolicznościowe i zabawy dla dzieci.

Wszelkie przyjęcia, organizowane w domu, są dla dzieci zawsze wielkim wydarzeniem. A jeśli już w samym okresie przygotowań przeprowadzane są z należytym zmysłem organizacyjnym i nastawieniem pedagogicznym — to mogą w wynikach dać poważny dorobek wychowawczy.

Współżycia zespołowego mogą się dzieci uczyć jedynie praktycznie. Przywykłe do tak powszechnego dziś jedynactwa i przebywania wyłącznie między dorosłymi, chętnie i szybko odnajdują wszystkie radości obcowania z rówieśnikami. Tym lepiej, o ile pokieruje nimi, w pierwszym zetknięciu z tym obcym ruchliwym światkiem, doświadczona i serdeczna dłoń wychowawcza.

Przyjęcia dla dzieci są kłopotliwe dla organizatorów. Ale, gdy się ma dzieci, to dla ich dobra i rzetelnej radości warto podjąć niejeden wysiłek.

Zato przyjęcia dziecięce są niekosztowne, i tak tylko powinny być urządzane!

Zabawy dziecięce nie mogą być zbyt częste z dwóch powodów: 1) aby nie zatraciły cech niepowszedniości i 2) aby nie wpływały wyczerpująco, lecz zasilająco na system nerwowy dziecka. A ten pożądany wynik dają tylko rzadkie odchylenia od codziennego rytmicznego tryku życia.

Dziecko ma prawo raz w roku być punktem centralnm uroczystości — w dzień swych imienin lub urodzin.

Uczestniczyć w uroczystościach i przyjęciach okolicznościowych u swych rówieśników nie może częściej, niż raz na miesiąc.

Poza imieninami, jako okazje do zabaw posłużyć mogą, pewne tradycje i zwyczaje, dzięki którym dzieci mogą poznać i odczuć urok obrzędów religijnych i swoistość polskiego obyczaju.

Bal na św. Mikołaja, uroczystość „Króla migdałowego" na dzień Trzech Króli, szopka na 2 lutego, na dzień Matki Boskiej Gromnicznej, który zamyka okres świąt Bożego Narodzenia, Zapusty, majówka na „Święto Wiosny", wianki, zabawa ogrodowa na „Święto Jesieni"—oto cały szereg pomysłowych okazji do najwłaściwszego wykorzystania.

Szereg domów rodzinnych tworzy nieraz zaprzyjaźniony krąg. Panie łatwo mogą wtedy ustalić kolejność urządzanych przez siebie zabaw tak, aby one nie zgrupowały się w pewnym okresie, lecz były w czasie najwłaściwiej rozmieszczone.

Każda zabawa dziecięca powinna mieć ściśle określony charak-

ter i posiadać t. zw. atrakcyjny „gwóźdź".

Na św. Mikołaja atrakcją jest jego osoba, no i oczekiwane podarunki pod choinką. Gdzież tu jednak wynaleźć moment pedagogiczny? Otóż dzieci powinny ze swej strony przygotować również dla matek, jakieś drobne upominki własnej roboty. Mogą to być: rysunki, wycinanki, robótki z rafii, z plasteliny, pasek upleciony ze sznurka, ściereczka do kurzu z knotowej bawełny lub t. p., byle był to własny trud dziecka, a przedmiot, aby nosił cechy starannego wykonania.

Bal „Króla migdałowego" jest pełen emocji. Kto odnajdzie piernik z migdałem?

Każde dziecko marzy o tym, że ono, właśnie ono będzie przez los wyróżnione! Ale godność, to nie tylko zaszczyty, ale i obowiązki.

Dlatego też każde dziecko uczestniczące w zabawie, musi być zawczasu przygotowane do pewnego popisu. Powinno umieć jakiś wierszyk, jakąś historyjkę, np. o pierniku, albo o życiu pszczółek, o niedźwiedziu co miód z barci wyjadł i t. p.

Aby przygotomań tych nie zmarnować przez brak możności popisu, (bo król przecież jest jeden!), po obiorze króla tworzy się cały dwór. I wtedy każdy z dworzan zużytkowywa kolejno swe przemówienie.

Najtrudniejsza do zorganizowania, lecz najefektowniejsza jest szopka.

Istnieją domy, gdzie z roku na rok szopka się rozrasta, ogarniając w końcu rozmiarami swymi całą Polskę.

Poza św. Rodziną i tradycyjnymi postaciami Nowego Testamentu, występują ludowe parki regionalne z wszystkich krańców Polski.

Matki przedsiębiorcze zawsze znajdą drogę do fachowej artystycznej pomocy przy robieniu kukiełek, których rola tylko wtedy jest należycie spełniona, jeśli wiernie odtwarzają stroje regionalne. One bowiem mają zapoznawać dzieci z rożnorodnością i barwnością polskiego ludu.

Do roboty kostiumów można powołać i dzieci. Przyśpieweczki powinny być też starannie dobierane, zarówno pod względem tekstów, jak i układu muzycznego.

Ale ta praca raz podjęta przez organizatorów (szczególniej wskazana na wsiach i na prowicji), tak ich samych entuzjazmuje, że nie tylko nie ograniczają się do jednorazowego wysiłku, lecz rozbudowują szopkę z roku na rok.

Zabawy zapustowe powinny raczej polegać na niespodziankach. Należy przygotować dzieciom, również z ich uprzednią pomocą np. bibułkowe ubranka na główki. Tak, aby po dwie sztuki były jednakowe.

Podczas zabawy dzieci dzielą się na dwie grupy i w zamkniętych pokojach pozwala im się dowolnie wybrać stroiki. Gdy dzieci już je powkładały, każe im się w drugiej grupie odnaleść własną parę według stroiku na główce, a potem wyciąga się wesoły korowód. Można też dzieciom powiązać kokardki kolorowe na rękawkach, aranżując przy tym zespołową zabawę ruchową.

W pewnej chwili wnosi się w środek kręgu uwiązane na kiju wstą-

żeczki tych samych barw co dziecęce kokardki. Dzieciom daje się polecenie aby najsprawniej i najdelikatniej uchwyciły kolory wstążeczek swych towarzyszy z lewej ręki, by znów połączyć się w pary.

Jakież jest zdziwirnie, ile radosnej wrzawy, gdy się okazuje, że wstążeczki na kiju od połowy są doczepiane w innym kolorze, i że ten górny właśnie obowiązuje do odszukania towarzysza.

Zabawy ogrodowe dają jeszcze większe pole do wykazania pomysłowości organizacyjnej.

Dzieciom zaś, poza czynnym udziałem w przygotowaniach, które nieraz są bardziej atrakcyjne i weselsze od samej zabawy, dają możność popisania się zręcznością i sprawnością fizyczną.

Przygotowania do zabawy obejmują wtedy dom i ogródek. Trwają też znacznie dłużej od samej zabawy, która nie powinna nigdy przekraczać 4 godzin. Jest rzeczą stwierdzoną, że najlepsza zabawa po 4 godzinach zaczyna dzieci wyczerpywać.

T r o s k l i w a o p i e k a, roztaczana nieodzownie i sumiennie nad dziećmi p o d c z a s z a b a w y, powinna dbać zarówno o ich stan zdrowotny, jak i nerwowy. Nie można dopuścić, aby dzieci grzały się nadmiernie, aby skrzykiwały się się do utraty tchu i głosu, aby złościły się na siebie wzajemnie lub nawet poszturchiwały.

Wszelkie zatargi pomiędzy dziećmi muszą być natychmiast likwidowane na drodze rzetelnej sprawiedliwości, przy jednoczesnym poglądowym zróżniczkowaniu obowiązków gości i gospodarzy. Zabawa powinna się zaczynać i kończyć pod znakiem radosnej serdeczności i szczerej wesołości. Ale zato wszelkie targi o przedłużenie zabawy, niechętny powrót do domu, jak również oporne i niegrzeczne ubieranie się do wyjścia—nie powinny mieć miejsca.

Maria Ankiewiczowa.

Nasza forma bibułkowa.

Sukieneczka.

Sukienka kloszowa z cienkiej banana wełenki, przybrana kołnierzykiem i białymi mankiecikami, ozdobionymi haftem lub naszyciami trójkątnymi z jedwabiu w kolorze sukienki. Karczek z tyłu zapinany na pętelki ze sznureczka i drobne guziczki obciągane materiałem. Wymiary: dłg. 64 cm, obwód gorsu 68 cm odpowiadają dla 6 — 7-letniej dziewczynki.

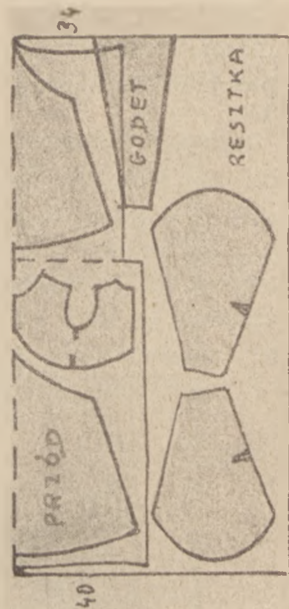
Foremka składa się z 2 części spódnicy, 1 karczka i 1 rękawka. Godet, którego wymiary podajemy

(13 cm w górze, 20 cm w dole, 50 cm długości) należy do przodu spódniczki, wszyty w formie zaprasowanej kontrafałdki. Kołnierzyk i



mankieciki prosimy przykrajać w/g posiadanych w domu. Ilość materiału potrzebnego wynosi 1 m 30 cm. przy szer. 110 cm. Krajać należy w/g załączonego *Rys. 2* zsuwając materiał dla przodu i karczka na 40 cm oraz dla tyłu spódniczki na 34 cm, po czym należy złożyć dwie długości rękawa *i jednocześnie krajać dwa*, oraz na końcu godet. Na szwy boczne i na zapięcie karczka dodać po 3 cm, do dołu spódnicy po 6 cm, do szyi i pachy po 1 em oraz pozostałe wszystkie szwy po 2 cm. Po przykrajaniu oznaczyć foremkę na materiale, sfastrygować. Po zrobieniu poprawek naznaczyć na karczku pasek na 5½ cm szer. (który widzimy na rys. 1) i uszyć zakładeczkę na 1 cm szer. lub zastebnować ozdobnie grubszym jedwabiem, lecz wtedy karczek również przyszywamy ozdobnie. Można także ten pasek odciąć i wstawić osobno przykrajany i zastebnować,

Na spódniczce przed zeszyciem szwów bocznych naznaczamy dłg. godetu w/g znaku na formie, rozcinamy środek przodu, wszywamy godet, który zaprasowujemy jako kontrafałdkę szer. w górze na 6 cm (zakończoną w szwie). w dole na 12 cm, przez co spódnica poszerzy się w dole o 6 cm.



Rękawek układamy w fałdki w/g znaków (wystające trójkąty na fałdki do środka). Obwód w dole dać swobodny, żeby nie robić rozporka. Na łokciu zrobić zaszewkę. Dół rękawa wykańczamy pliską i wszywamy rękaw. dając szew ze znakiem na paszce.

Szwy w sukience wykańczamy obrzucaniem i rozprasowaniem, tylko szwu karczka i pachy nie rozprasowujemy. Dół podszywamy kryto. Szyjkę cienką pliseczką skośną do lewej strony, oraz pod guziczki podszywamy cienką pliską prostą.

Szyjąc wełnianą sukienkę należy pamiętać o koniecznym prasowaniu *każdego* szwu po *zeszyciu*, a po wykończeniu należy całą sukienkę uprasować po lewej stronie przez wilgotny zaparzacz.

Można także ten fason sukienki uszyć z jedwabnego materiału.

J. Kinsnerowa.

W następnym numerze damy formę karczka i rękawka.

Koszyczek na robótki.

Siedmioletnia Irenka dostała od mamusi pasemko niebieskiej wełny i różowe szydełko. Z zapałem zabrała się do roboty szaliczka, ale nieznośny kłębuszek lubi staczać się z kolan na podłogę. Musimy zrobić dla Irenki koszyczek na robótki do którego włoży kłębuszek. W każdym



domu znajdzie się koszyczek pozostały po kwiatach doniczkowych (hiacyntach. tulipanach). Z takiego okrągłego koszyczka, który może leży w jakimś zakamarku bezużytecznie zrobimy ładny koszyczek na robótki. Do wykonania koszyczka potrzebny nam będzie kawałek materiału (kreton, satyna, jedwab i t. p.), tekturka i dobry klej. Koszyczek po oczyszczeniu wyklejamy wewnątrz papierem. Z tektury wycinamy koło trochę mniejsze, od dna koszyczka. Drugie koło wycinamy z materiału większe 1 cm od koła z tektury. Brzeg koła z materiału, marszczymy po czym wkładamy weń koło z tektury i zaciągamy nitkę tak ażeby materiał był dobrze obciągnięty na tekturze. Następnie kroimy pas długości dwóch obwodów koszyczka, jeżeli materiał jest cienki, lub trochę krótszy jeżeli materiał jest grubszy, szerokość 2½ wysokości koszyczka. Górny brzeg materiału obrębiamy lub lamujemy wstążeczką w odpowiednim kolorze. Boczne brzegi zeszywamy szwem płaskim. Teraz marszczymy materiał raz przy brzegu dolnym drugi raz trochę poniżej krawędzi koszyczka. Następnie kroimy pasek materiału tej samej długości co poprzedni, szerokości 5 cm. Z paska tego zrobimy falbankę, którą wykończymy brzeg koszyczka. Pasek ten zeszyjemy po stronie lewej brzegami bocznymi, następnie złożymy na połowę i przymarszczymy tak, ażeby dokładnie przylegał do obwodu koszyczka od strony wewnętrznej. Brzeg koszyczka od wewnątrz nasmarować klejem i przylepiać falbankę, częściami mocno przyciskając palcami. Gdy falbanka dobrze przyschnie wklejamy poprzednio przygotowany pas materiału równomiernie rozsuwając marszczenia. Dolny marszczony brzeg materiału przykleić do dna koszyczka. Następnie smarujemy klejem dno koszyczka i przyklejamy denko z tektury, które poprzednio obciągnęliśmy materiałem. W odległości 10 cm od górnego brzegu materiału przyszywamy kółeczka i przeciągamy wstążeczkę do ściągania.

Maria Piotrowska.

Kuchnia dziecięca.

Przyjęcia dla dzieci.

W okresie ożywionego życia towarzyskiego, w karnawale, niejednokrotnie urządzamy przyjęcia i dla dzieci, zresztą urządzamy je nie tylko w karnawale ale także z okazji imienin, urodzin itp. Przyjęcia takie odpowiednio obmyślane przez osoby dorosłe, przy współudziale dzieci, stają się wtedy dopiero prawdziwą przyjemnością, jeśli cała organizacja

działa bez szwanku.

Mieszkanie przed przyjęciem małych gości powinno być umiarkowanie opalone, dobrze wywietrzone i starannie wysprzątane z kurzu. Poza tym należy przewidzieć miejsce na zabawę, na mycie rąk, spożycie podwieczołku itp. Ponieważ oprócz zabawy, spożywanie smakołyków, stanowi drugą atrakcję przyjęcia, przeto staranny i odpowiedni dobór potraw, jest bardzo ważny. Przy ustalaniu potraw podwieczorkowych, należy pod uwagę wziąć wiek dzieci i do wieku dostosować potrawy, a nie odwrotnie.

Lepiej nie podawać potraw wyłącznie słodkich, gdyż spożyte przez łakomstwo w dużej ilości, często doprowadzają do wymiotów. To też jako pierwsze danie można podać nie skomplikowane kanapki, składające się z cienkich czerstwych kawałków chleba lub bułki, posmarowanych masłem i pokrytych plasterkami szynki, polędwicy, mielonymi kotletami cielęcymi albo parówkami krajanymi podłużnie. Na każdą kanapkę położyć cienki plasterek kiszonego ogórka lub buraka, nasączonego przedtem wodą z cukrem, z cytryną i solą.

W jesieni i w lecie można zamiast ogórka, czy buraka, użyć pomidor, albo rzodkiewkę.

Po kanapkach podamy dopiero lekką herbatę z cytryną, czy też plasterkiem pomarańczy ze skórką, albo ciepły napój owocowy i ciasto.

Jako odpowiednie ciasto należy tu wymienić: lekkie, dobrze wyrośnięte i wypieczone ciasto drożdżowe, ciasto biszkoptowe, pulchny piernik z małą ilością bakalii, placek kruchy z owocami lub marmoladą, drobne pierniczki, drobne ciastka kruche, kruche babeczki z pianą i półkruche ciasta na proszkach. Nie nadają się dla dzieci ciasta ciężkie i tłuste jak np. świeże ciasto drożdżowe, ciastka półfrancuskie i francuskie, tłuste ciasto kruche i kupne ciastka cukiernicze z kremami, masami, nasączane itp.

Dobrze jeśli możemy przygotować 2 rodzaje ciast, ale nie ze względu na ilość, tylko na rozmaitość. Jeśli zabawa trwa kilka godzin, owoce i trochę cukierków można podać dzieciom później, oczywiście po uprzednim umyciu rąk, (gromadnie dzieci myją ręce bardzo chętnie, traktując to, jako przedłużenie zabawy); ale już niekoniecznie przy stole.

Ponieważ dzieci na takich przyjęciach często się przejadają, podaję w przybliżeniu porcję na jedno dziecko.

Dziecko 3—4 letnie:
- 1 do 2 kanapek—zależnie od wielkości,
- 1 do 2 kawałków ciasta — zależnie od wielkości,
- lub 3 do 5 ciasteczek drobnych.
- 1 filiżanka niezbyt pełna napoju,
- 1 mandarynka, jabłko lub banan,
- 2 cukierki.

Dziecko 7 letnie:
- 2 do 4 kanapek,
- 2—3 kawałków ciasta,
- 1 filiżanka napoju,
- 1 owoc,
- 3 cukierki.

Jeśli na przyjęciu dziecinnym są matki, każda powinna zainteresować się, ile jej dziecko zjada, zwłaszcza te 3—4 letnie lub większe łakome. Jeżeli dziecko na przyjęciu pozostaje bez matki, to obowiązana jest otoczyć je opieką matka dziecka zapraszającego i nawet w razie potrzeby wyznaczyć porcje. Nakrycie stołu powinno być staranne, estetyczne, dekoracja kwiatowa bardzo pożądana, każde dziecko powinno mieć swoje własne nakrycie, serwetkę z materiału i bibułkową do paluszków, gdyż w ten sposób uczymy je, kulturalnego zachowania się przy stole! Żeby uprościć sobie częstowanie małych gości, można od razu przygotować odpowiednie porcje na talerzykach; eleganciej jednak i doroślej jest, jeśli dzieci nabierają z obnoszonych półmisków lub wzajemnie się obsługują, konieczny tu jest

jednak dyżur osoby dorosłej.

Podawanie czekolady z pianą lub kakao jako napoju na przyjęciach dziecinnych, uważam za nieodpowiednie, gdyż jest to napój pożywny, zasycający, mdły, nie gaszący pragnienia i w połączeniu z poprzednio podanymi kanapkami, często wywołuje torsje. To samo odnosi się do kremów przygotowanych z jaj, śmietany lub śmietanki.

W lecie zamiast herbaty czy napoju owocowego, podajemy lemoniadę z wody przegotowanej i naturalnych surowych soków owocowych, do której dla dekoracji wrzucamy kilka truskawek, czereśni, poziomek, winogron lub plastry pomarańcz.

Zamiast owoców możemy podać dzieciom sałatkę owocową i udekorować każdą porcję małą ilością śmietanki lub plasterkiem pomarańczy.

Ponieważ urządzenie takiego przyjęcia, zwłaszcza jeżeli przgotowujemy niespodzianki, wymaga dość czasu, ważne jest z punktu widzenia pedagogicznego, żeby w tej pracy pomagali mali gospodarze, co zresztą robią z zapałem. jeśli odpowiednio sprawę wyjaśnimy i oświetlimy, podkreślając ich ważną rolę. Nie można w takich wypadkach pozostawiać dzieci bezczynnie, gdyż szybko się do tego przyzwyczajają, wymagając wiele od matki i otoczenia, a w zamian nic nie dając.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14.555

Prenumerata „MŁODEJ MATKI" płatna tylko z góry:

W kraju: rocznie zł. 10.—, półrocznie zł. 5.—, kwartalnie zł. 2.50.

Za granicą: rocznie zł. 15.—, półrocznie zł. 7.50.

Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA" przyjmują wszystkie księgarnie oraz urzędy pocztowe w kraju i za granicą.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów w środy od godz. 15½ do 16½.

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr R. Barański i L. Czechowska.

Drukarnia Wydawnicza, Warszawa, Kacza 15, tel. 603 46.